– Korespondencja J. Gw. Pawlikowskiego

T. XI: Różni nadawcy do różnych adresatów

– Listy J. Gw. Pawlikowskiego

Dankier

Lemberg, 17. Februar 1905.

Euer Hochwolgeboren!

Im Auftrage und im Namen des Redaktions-Komitées der Bibliothek „Wiedza i Życie" („Wissenschaft und Leben") ~~gestatte ich~~ wende ich mich ~~mir~~ an Euer Hochwolgeboren mit ~~die~~ der Bitte ~~zu unterbreiten~~ wegen der und das Übersetzungsrecht Ihres ~~vor~~ trefflichen Buches „Einführung in die Rechtswissenschaft" für die polnische Sprache zu erteilen.

Die Bibliothek „Wissenschaft u. Leben" erscheint unter Leitung eines aus Hochschul-Professoren gebildeten Komitées, welches für die gewissenhafte und sorgfältige Übertragung bürgt. Von deutschen Autoren sind ~~bis jetzt~~ in der Bibliothek ~~[illegible]~~ ~~erschienen~~ bereits einige Werke in autorisirten ~~polnischen~~ Übertragungen erschienen und zwar

Sie könnten im Texte selbst als Zusätze durch Klammern oder in anderer typografischer Weise ersichtlich gemacht werden. Wir wären auch bereit die textlichen Modifikationen in deutscher Sprache und im Originaltexte des Buches durchzuführen und dieselben auf diese Weise Euer Hochwolgeboren Kontrolle und Zustimmung zu unterbreiten.

Ihre principielle ~~Einverständnis~~ Entscheidung zur Uebersetzung ~~mit mit unseren Vorschlägen~~ vorausgesetzt, erbitte ich mir auch ~~bil~~ bezüglich obiger Vorschläge Ihre g. ~~Mei~~ Meinung.

Hochachtungsvoll

Sr. Hochwolgeboren
Herrn Dr. J. Kohler
Prof. an der Berliner Univ.
in Berlin

Die Adresse des Gefertigten:
Prof. Dr. Jan Pawlikowski
Lemberg (Galizien)
III. Maigasse No. 5

von O. Külpe (Würzburg), H. Vaihinger (Halle), Wermann (Dresden).

Die Honorarbedingungen, welche Euer Hochwohlgeboren für die Erteilung des Übersetzungsrechtes zu stellen belieben, werden wir der hiesigen Verlagsbuchhandlung H. Altenberg mitteilen, welche die finanzielle Seite des Verlages ausschließlich auf eigene Rechnung führt. Die Firma wird sich dann direkt mit Ihnen, resp. mit Ihrem Verleger diesbezüglich ins Einvernehmen setzen.

In der angenehmen Hoffnung, dass Euer Hochwohlgeboren das erbetene Übersetzungsrecht unter, für die hiesigen kümmerl., wenig erlaubenden Verlagsverhältnisse, entgegenkommenden Bedingungen, freundlichst erteilen wollen, gestatte ich mir schon heute einige, die polnische Übertragung betreffenden Bemerkungen, Ihrer Zustimmung zu unterbreiten.

Als konkretes Material zur Veranschaulichung von ~~juridischen~~ rechtl. Grundsätzen, benützen Euer Hochwohlgeboren in Ihrem

Werke das im Deutschen Reiche geltende Recht, insbesondere das Deutsche "Bürgerliche Gesetzbuch". Mit Rücksicht auf den reichsdeutschen Leser, ist das ~~vollkommen~~ natürlich [und angezeigt]. Dem ist jedoch nicht so, wenn es sich um Leser handelt, denen andere Gesetzgebungen

Für solche Leser erhält der Ausdruck [hauptsächliche Berücksichtigung des deutschen Rechts einen ... des fremdartigen und ...]

näher liegen. ~~Durch Hervorhebung jener Gesetzgebungen, die dem Leser nicht geläufig sind, erhält das~~ Buch für sie einen ~~etwas~~ fremdartigen Charakter. Der polnische Leser unterliegt nun drei gesonderten Gesetzgebungen. Es wäre daher erwünscht, in der polnischen Übertragung einige Änderungen einzuführen, die nicht so sehr Abkürzungen als Ergänzungen betreffen, insbesondere in solchen ~~Hinsichten~~ [Fällen], wo das österreichische bürgerliche Gesetzbuch und der Code Napoleon von der deutschen Gesetzgebung wesentlich abweichen. [Es folgt aber aus dem Charakter] ~~Die Natur~~ des Werkes ~~bürgt dafür~~, daß diese Änderungen weder zahlreich noch wesentlich [sein] ~~ausfallen~~ [würden] ~~werden~~.

12/7 99. Lwów.

Dziunko jedyna!

Myślałem o jeździe do Krakowa, na który ale strasznie szkoda groszy. Mógłbym jechać dziś na noc – ale w piątek muszę być w Stanisławowie, na jeden dzień jechać nie potrzeba niewartego – Tem bardziej, że za dni kilka Was zobaczę. Nic tu nie zrobię; wszystko będziem w Dublanach, jakoś przyjadę wieczorem do Międzyku! Byłem u Głazińskiego; o mnie mówił to co zawsze, ale o Jasiu chwaliłby wielkie

niektóre niezgodz, o które
dowiedz się u Rozenblatta
i doniesie mi. Mam być
z tem pewne u G.
Od owtedy gdy się stawiłów
pijawki była u Jasia
tyflitis lżejsza – a silniej
za colitis. Najwięcej zapełna
była kiszka poprzeczna górna.
G. chce wiedzieć czy tym
razem była tyflitis czy
perityflitis. – Mówiąc
że prawdopodobnie kąpiele
w Rabczańskiej wodzie dobrze
zrobią – a może i picie
wody Kissingen. Sądzi że
do Kissingen jechać by
nie mógł ze względu na
oddaloność, chyba aż za

miesiąc. Prawda że trzeba bardzo starannie pilnować wspomnień, nie tylko czy były, ale jakie były, czy dostateczne i czy ze słowem lub bez. Tadzieczki że jego Liberka nie obudziła, bo gdy ostatnim razem mówiła Jasia dowiedziała że były wspomnienia a była obustronna.

W Medzie wygląda nie było cudem jakimś, bo nie wiem czy byśmy się wtedy obudzili. Inny o dwa tygodnie mniej — i jak do ładu przepakowany chwile z zaległościami w Domu Koszykowym wcale nie wiem. Ja sądzę

nie jechać nigdzie. Może by
w domu można pić Mühlbrunn.
— Rozeszła się tu kiedyś
wieść że Romanowicz po
scenie z Marcinkiem zastrzelił
się. Sam mi to opowiadał
i bardzo się tem ożywiał.
Chodził po mieście aby się
żywym udowadniać! Spotkałem go na dalszej promenadzie. — Abraham był u mnie. —
Ściskam wszystkich. Rączki wam
wasze całuję. — Bóg z Wami!

Twój Jan.

3/10 936 Zakopane 3 5
„pod Jedlami"

Szanowny Panie Profesorze!

W odpowiedzi na list Pański, w którym Pan pyta jakie zajmuję stanowisko gdyby ktoś zrobił wyjątek z mego wydania Króla Ducha – pozwolę sobie postawić nawzajem takie pytanie:
Si magna parvis componere licet – powiedzmy coby uczynił Kopernik gdyby ktoś zaczął głosić za nim że ziemia krąży naokoło słońca?
Czy mógłby zastrzec sobie prawa autorskie i uważać za hultaja każdego, ktoby nie twierdził że słońce krąży dookoła ziemi?
Na odkryciach nie ma prawa własności, może ono istnieć tylko na wynalazkach.
W sprawach wydawniczych najwyższym celem jest zrekonstruowanie jak najwierniejsze tekstu autora, to jest odkrycie prawdy. Jakimże sposobem można żądać aby następni wydawcy fałszowali w dalszym ciągu

tę prawdę i wydawali świadomie fałszywe teksty? Owszem przyjęcie mego tekstu uważałbym (dla siebie) za rzecz pochlebną, bo za uznaniem trafności mego odkrycia. Co najwyżej mógłbym uważać za rzecz lojalności wydawcy, zaznaczenie mego prawa pierwszeństwa. Czybym tego prawa uznania pierwszeństwa dochodził – to rzecz inna, to kwestja okoliczności i temperamentu.

Wydając Króla-Ducha w edycji, postarałem się o tem aby „odkryć" intencję autora. Niestety oprócz odkryć musiały się znaleźć w tem wydaniu z konieczności i „wynalazki". Tak np. jeśli nie udało się z odmian które wedle mego przekonania były ostateczne, złożyć pełnego tekstu, gdyż odmiany te albo nie zostały wykończone albo autor zaniedbał uzgodnić ich z tekstem poprzedzającym, musiałem chwycić się „wynalazku" – i w interesie pełności tekstu przyjąć inną, wcześniejszą odmianę. Tutaj możnaby mówić o „prawie autorstwa". Ale czy zrzeczenie dochodzenia takiego prawa (zresztą nie mówię o prawie do lojalnego uznania pierwszeństwa) miałoby uzasadnienie? Jeśli bowiem moja – w tym wypadku „wynalazkowa" – rekonstrukcja była najlepszym rozwiązaniem problemu zatarcia tekstu, to czyż można żądać od następnych wydawców aby chwytali się

sposobów gorszych? Czyż przyjęcie mej rekonstrukcji nie jest dla mnie zaszczytnem uznaniem tej trafności? Zajęcie innego stanowiska jest propagandą anty-naukowego stanowiska wedle którego każdy wydawca może a nawet powinien fantazjować sobie układ bo powtórzenie starego choćby najlepiej udokumentowanego jest naruszeniem „praw autorskich". Jest to stanowisko niemoralne, antynaukowe i anty~~społeczne~~ socjalne.

Te rzeczy wydają mi się tak proste że nie przyszło mi do głowy zastanowić się nad niemi. Po raz pierwszy zetknąłem się z czemś przeciwnem — wyczytawszy na którymś ~~wydawnictwie (prof.~~ jednego z wybitnych polonistów (Kleinera) zastrzeżenie praw autorskich co do układu. Najwidoczniej autor uważał że układ jego nie jest „odkryciem" czyli twórczym, ale czemś dowolnem, sam przeto stanowisko naukowe swego układu podkopał. Wyznaję że niemogłem wyjść ze zdziwienia wyczytawszy to zastrzeżenie tem bardziej że wyszło od autora którego wysoko cenię.

To co napisałem nie jest wcale pisane z jakąkolwiek myślą o kontrowersji Mirien-Pini. Niewiem czy te wywody odnieśćby można do tej kontro-

szerszej — bo może tam chodzi o co innego. Sprawę tę znam tylko z przygodnego czytania gazet, bliżej się nią nie zajmowałem bo nie zajmuję się Nowickim. Odpowiadam tu tylko na zapytanie Pańskie bez żadnych intencyj i aluzyj.

Proszę przyjąć wyrazy poważania

dr J. F.

16

List w którym

może do dra Leonarda Tarnawskiego w Przemyślu

22/9 910 Lwów
(ul. 3go Maja l. 5.)

Szanowny Panie!

W dniu 26 b. m. będę wprawdzie w Przemyślu gdzie mam na ten dzień wezwanie w sprawie sądowej, jednakowoż powrócę do Lwowa jeszcze tego dnia pośpiesznym pociągiem, mam tu bowiem pilne zajęcia. Przeto niepodobna by mi było tak prędko odczytu przygotować! Chętnie wygłosiłbym Panom odczyt, ale kiedyś w zimie. Teraz wyjeżdżę jeszcze na parę

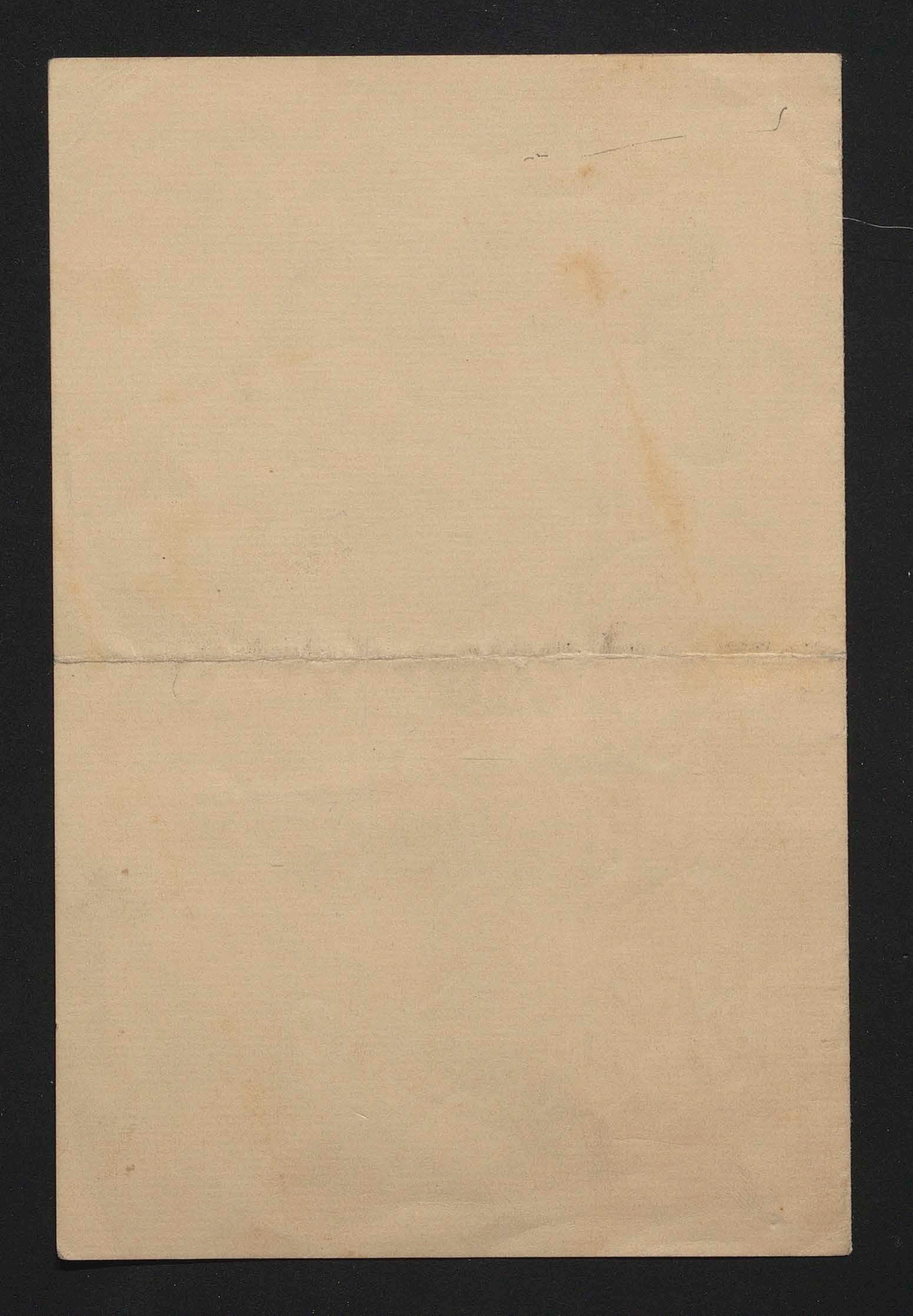
szczególnie a po powrocie
zajęty byłem zaległemi spra-
wami przez czas dłuższy.
Jeśli mogę Panom jeszcze
być pożyteczny — to powie-
m, że trudniej wiadomie: 1/ któryby
by do wyboru najodpowiedniejszy!
właściwszy jednak jak w górnej – nie
2/ czy chodzi o wykład publiczny-
ny dla młodzieży w ściślej
zamkniętym kole.

Łączę wyrazy dobrze i szczerze
prawdziwego szacunku

Dr. Jan Pawlikowski.

8

[illegible]
3/II 56



[illegible] 1924

9

Do współobywateli.

Od dłuższego już czasu grasuje na gruncie zakopiańskim jednostka, która — nie wchodzimy w to czy z nieświadomości czy w interesie ~~[illegible]~~ własnym lub czytelników — uprawia w sposób, można rzec, zawodowy plotkę i oszczerstwo, posługując się do tego pisemkami, wydawanymi ~~[illegible]~~ czy to do pokazania ~~[illegible]~~ „oblicza" czy dla rozrywki nie zbierając [illegible] przy V wciąż przedstawianiu [illegible]. Nikt jednak w Zakopanem nie czuje się pewnym dziś wyposażony bezpieczny, ~~[illegible]~~ a [illegible] nasze w świetle tej ~~[illegible]~~ „lokalnej" wygląda jako [illegible] [illegible]. Ale nie ~~[illegible]~~ koniec na tym bolesnej, która dotyczy się przemyślnym [illegible] i Zakopanem jako całości, „skutki" ~~[illegible]~~ jej [illegible] dalsze. [illegible] dobrej woli ~~[illegible]~~ i zapadła [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

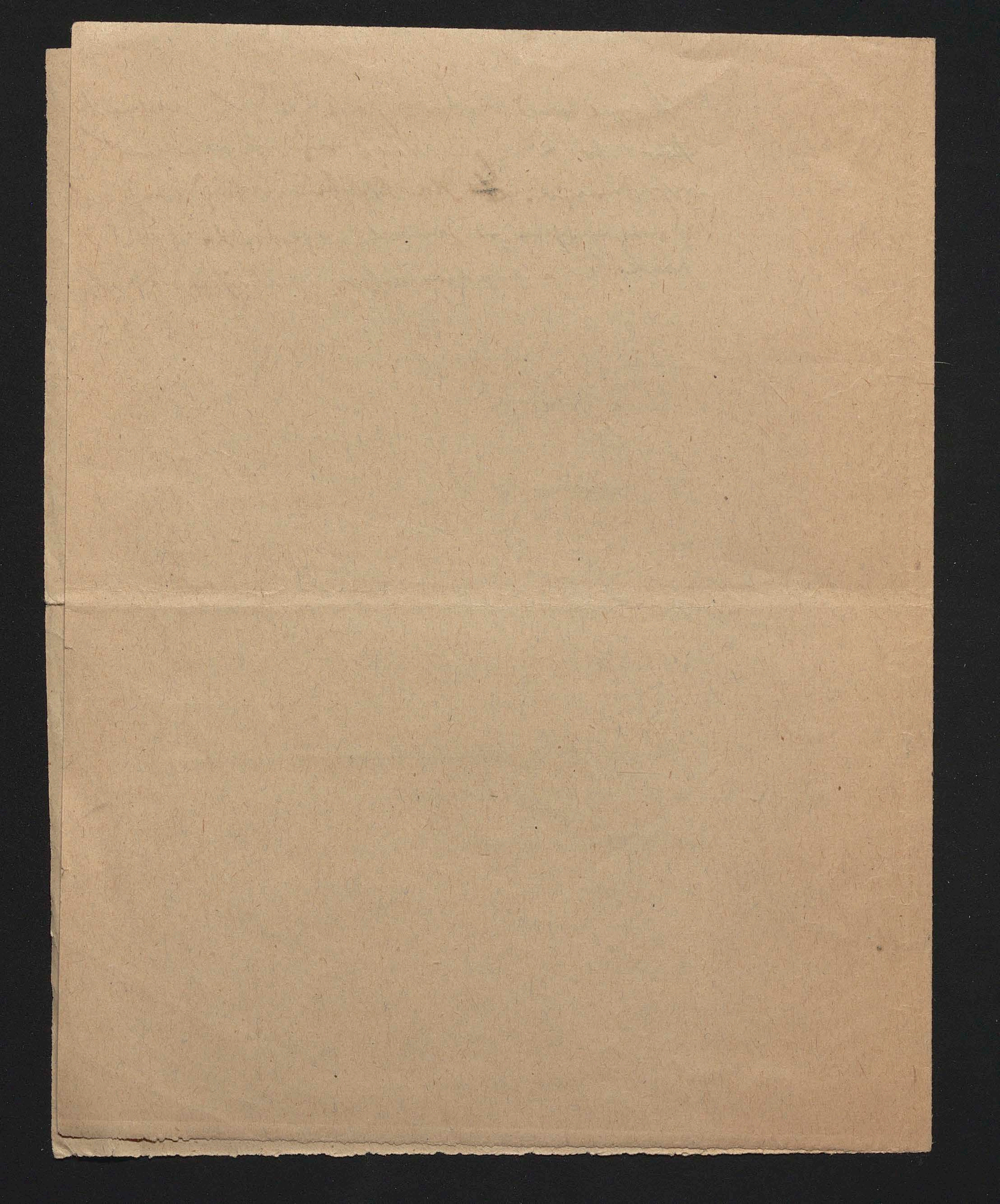
V [illegible] [illegible] oprócz [illegible]

V w obecnym stanie

a wolność dotyczy tego tylko ~~[illegible]~~ [illegible] (above: [illegible])
kto coś robi, kto się rządzi nie ~~[illegible]~~ [illegible]
~~[illegible]~~ [illegible]. Romantyczne całe i polityka
Teresa [illegible] się wyjście od swego [illegible].
~~Atmosfera staje się niedobrana~~. Robią wystawy
na [illegible], jak każdy robi; mają prawie
prawo bezpieczeństwa [illegible] i Boga. Atmosfera
staje się niedobrana. Są wolni ludzie [illegible]
lub [illegible] lub należący stronnictwu, którzy
zmieniają tylko atmosferę ~~[illegible]~~ [illegible].
Nie zdają sobie sprawy z tego, że [illegible]
[illegible] do [illegible], która jest zawsze
[illegible] z ludzi, ale ~~[illegible] to sport~~
a sport [illegible] na [illegible] za
pomocą ~~[illegible]~~ niedołężnych, [illegible] za [margin: ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible]]
~~wydają [illegible] [illegible]~~ [illegible]
albo ~~tak [illegible] [illegible] [illegible]~~ (above: i [illegible] i [illegible])
~~[illegible] [illegible], [illegible] się [illegible]~~!

— A [illegible] [illegible] [illegible] tego [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible]: [illegible] [illegible] zawsze się ~~[illegible]~~ [illegible]!
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] ~~od~~ z tego [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]! Do tego [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] jak wszystkie [illegible] [illegible] po [illegible] [illegible] się naturalne [illegible]. Dla wszystkich [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w pewnej [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] zawdzięczamy [illegible].



9/3 98. Lwów - ul. Trzeciego Maja l. 5.

Archiwum (Do Prez. Tow. Św. Wincentego we Lwowie)

Świetne Prezydyum!

Proszę wybaczyć że zmuszony jestem odnieść się do Świetnego Prezydyum w niemiłej sprawie. Oto muszę zwrócić uwagę, że osoby, którym powierzona była kwestka na rzecz Towarzystwa Św. Wincentego, ~~zbyt [illegible]~~ nie zawsze spełniają zadanie swoje w sposób licujący z powagą dzieła chrześcijańskiego miłosierdzia. Robią one sobie z tej kwestki rodzaj sportu uwłaczającego Towarzystwu a także niemiłego osobom które nachodzą. ~~[illegible]~~

Ktoś mi rzekł naraz w wypadku gdyby który przychodził
dawno a nie prosił, nie ~~[illegible]~~ uspokoić!..
~~[illegible]~~ którzy by do
~~poprzednich [illegible] a i [illegible]~~
~~podobne [illegible] [illegible] [illegible]~~
~~[illegible] [illegible] już naprzód przed [illegible]~~
~~[illegible] najściem~~, nie
~~z obawy o swoje [illegible] [illegible]~~
~~ale z obawy [illegible] [illegible]~~
~~swoje [illegible], że [illegible]~~
niezwanego ~~[illegible]~~ [illegible]
~~(zatkowali [illegible] się [illegible] [illegible]~~
~~[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~
~~[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~
~~[illegible]~~, wyrażając [illegible] się wobec
służby w ~~[illegible]~~ [illegible] z
lekceważeniem i [illegible] ~~[illegible]~~
się przed lokajami ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] – i nie tak dalekiem. ~~[illegible]~~
~~[illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible]~~
~~[illegible] [illegible] – i [illegible]~~
~~[illegible] [illegible] [illegible]~~
~~[illegible] [illegible] [illegible]~~

12

Ostatecznie ubolewając nad dalszem szczęściem szlachetnego ~~[illegible]~~ i Towarzystwa nie najgładszym ~~[illegible]~~ z tej strony kwestji, ale ~~[illegible]~~ Zachowanie się ~~jednakże~~ jakiegoś – nieznanego mi – pana, który wraz ~~[illegible]~~ w towarzystwie ~~[illegible]~~ dwóch innych osób nawiedził mój dom w nieobecności mojej, każe mi pomyśleć o tem, za co mam [illegible] pozwalać ~~[illegible]~~ niepytany mój dom, demoralizować mi służbę, czasem czyjeś złe wychowanie? Temu pragnę wreszcie kres położyć [illegible] sylwetkę takiego „w ciele chrześcijańskiego miłosierdzia" pracującego [illegible] pod pręgierz opinii publicznej – w dziennikach. Ze względu na szlachetne jednak cele Towarzystwa.

tylko że wiele [illegible]
i na ~~[illegible]~~ osoby wybitnej uczoności i z należytym
takiem korekturę przesyłam w przyjęciu [illegible]

wystawa nawiedziła mnie dosyć
– sądząc że podanie skierowane
do wiadomości Świetnego
Prezydium wystarczy – i będzie
nie ze szkodą ale z pożytkiem
Towarzystwa podawane, a mnie
uwolni nadal od nadsyłania
mego tomu przez ludzi źle
wyzyskowanych.

Oświadczam przytem że gotów
jestem zawsze – wszczynając a do
własnej korekty kartki korespon-
dencyjnej – dodając daleko na uwagi
przez pomyłkę – byłem być usu-
nięty od metody korektowania
dodatek poprawionym!

Proszę przyjąć wyrazy szczerego
poważania z jakiem się kreślę

Dr Jan Pawlikowski

PS. W załączeniu 10 złr. na ubogich.

13

Wielmożny Panie! – W zeszłym roku nie mogłem
dokonać przedsięwziętego zwiedzenia przez
Zbójeckie Okna – Upłaz Kamienny – Lodowa grota
– Kościelisko, gdzie mimo dwukrotnego chodzenia
i to z Józefem Sieczką, z którym przed kilku
nastu laty ją zwiedzałem – groty znaleźć
nie mogłem. Szukałem pozostałych dróg prze-
patrzyłem dokładnie. Ponieważ mówił mi
W. Pan, że również był niegdyś w tej gro-
cie uprosiłem go więc aby z synem swoim
przeszedł jej poszukać, może im się lepiej
uda. Ja sam niestety dziś wyjeżdżam. – Lady
czekać dłużej – po wejściu jego wykonanej
opowiedziałem im. Proszę przeto o udzielenie
[illegible] synowi i Rajowi [illegible]

z próbą niebieską – bo daną wyczerpujących
jej części drogi. Nawet sam powiedział – chociaż
wszystko z próbą. – Byłoby Dr [illegible]
[illegible] – choć w części – o ile jest [illegible] wydawnictw-
wymagającego dość znacznego nakładu. –
Z wysokim poważaniem

Dr J. G. Pawlikowski

ul. Trzeciego Maja 5.

ADWOKAT
Dr JÓZEF SKĄPSKI
KRAKÓW, JAGIELLOŃSKA 5.

KRAKÓW, dnia 28° Stycznia 1901.

Wielmożny Panie Dyrektorze!

W sprawie p. Pawlikowskiego stwierdziłem w aktach sądowych, że niejaki Stern wytoczył skargę o 1000 Kor. za roboty w Medyce w r. 1880 na zamówienie rządcy Porosiewicza wykonane. — Na rozprawach zastępował p. Pawlikowskiego adwokat Gertler jako substytut lwowskiego adwokata. — Z zeznań świadków wynikałoby nieprawdopodobieństwo pretensyi; natomiast na ostatnim terminie sam p. Pawlikowski stanąwszy osobiście zawarł z powodem ugodę, według której miał być zobowiązanym zapłacić zaskarżoną sumę, jeżeli powód wykona przysięgę na fakta skargi. — Powód zaraz na tymsamym terminie wykonał przysięgę, wskutek czego podał obecnie o egzekucyę. — Przeciw tej ugodzie nie ma żadnego środka prawnego a jedynym sposobem

/.

2.

jej zaczepienia byłaby tylko drogą karną, gdyby się miało bezpośredni dowód. – Takiego dowodu mógłby dostarczyć tylko sam Porosiewicz, którego wszakże pobyt nie jest wiadomym. –

Łączę wyrazy prawdziwego dla Wpana Dyrektora szacunku –

J. Skąpski

ad Jaś

15

WACŁAW WOLSKI
INGENIEUR
Lwów (Lemberg) Kalecza 20.

Kopia

„ Jeżeli u mnie praktykanci korzystają, to przypisuję to tej okoliczności, że nie są piątem kołem u wozu, lecz mają ściśle sobie przydzielone obowiązki. Praktykant musi wydawać obroki, pilnować podoju i wstawać o 4 tej rano, Czasem pomimo zawieruchy i słoty musi iść w pole, jechać na drugi folwark, na dworzec kolei i.t.p. Kto nie jest zahartowany ten tego nie wytrzyma. Niemogę zaś zrywać z tradycyą i mieć praktykanta-dyletanta, zresztą niejestem tak bogatym aby utrzymywać praktykanta, który nie odsłuży swoich kosztów utrzymania, obsługi, opału i.t.d. Niezmiernie byłoby przykrem gdyby po kilkotygodniowej próbie musiał P.Pawlikowski zaniechać dalszej praktyki w Mikulicach. Dobry stan zdrowia jest w ogóle ważnym warunkiem dla ziemianina " ktoś co będzie tak bogatym jak Pawlikowski może ostatecznie i z słabszem zdrowiem nadzorować gospodarstwo przy pomocy rządcy - ale praktykę gospodarczą musi odbywać nie w Mikulicach, gdzie służba jest twarda. Może lepiejby było gdyby P.Pawlikowski poszedł na praktykę jako „woluntaryusz", gdzie mniejby od niego wymagano. Sądzę, że przyjąłby go na taką praktykę kuzyn Heli, Jarochowski, do Przeworska. Tam musiałby rządcy folwarku zapłacić za koszta utrzymania a służbę miałby lżejszą - pomimo to, sądzę, że mógłby dużo skorzystać. Jeszcze możliwa jest taka kombinacya, żeby na zimę poszedł do Przeworska - a od Kwietnia - Maja do Mikulic, gdy już mniejsze niebezpieczeństwo zaziębienia. Nie cofam bynajmniej przyrzeczenia wzięcia kandydata Państwa na praktykę, ale proszę dobrze się zastanowić czy to będzie możliwe w Mikulicach, gdzie od wiadomego regulaminu i warunków odstąić niemogę."

list ~~od Furmana~~ ?
jenego Turnaua do W. Wolskiego
o Jasiu

27/1 1900. 16

Wiadomym się stało z [illegible] z [illegible], że,
aby dobrze [illegible] [illegible] [illegible] z Szan.
Pan - obecnie jestem upoważniony prosić do
Pańskiej wiadomości, że [illegible] [illegible], gotowe
jest oddać się dla Związku całą [illegible] z
życiem i sposobem tak na [illegible] [illegible] na
warunkach za opłatą 10 złr. miesięcznie a prowi-
zji [illegible] [illegible] 2 lekcje miesięcznie. Za-
pomnę nie [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
opłata wynosi 100 złr. Proszę o wiadomość, czy się
zgodzi [illegible] i kiedy [illegible] [illegible]! [illegible]
Szanowni



Correspondenz-Karte.
Karta korespondencyjna.
Карта кореспонденційна.

KAIS. KÖNIGL. ÖSTERR. POST
5 HELLER 5

An
Do
До

Wielmożny Pan

Dr Moraczewski

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres
Виключно на адрес

in
w
в
Lwowie.

ul. św. Mikołaja l. 11.

(Deutsch-Poln.-Ruth.)